

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

„Niech się stanie, co się stać musi!”

Wczoraj w procesie b. więźniów brzeskich przemawiali obrońcy pos. Liebermana i Barlickiego

Obrona mec. Honigwilla

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sądu zostało otwarte o godz. 10 m.in. 30. Przewodniczący odrazu udzielił głosu trzeciemu z kolei obrońcy pos. Liebermana.

ADW. HONIGWILLI.

Metody straszenia

Obrońca zaczął od omawiania metod straszenia, na jakie pozwalał sobie, jego zdaniem, prok. Grabowski w swoim przemówieniu. Powiedział on mianowicie:

„Gdyby Centrolew doszedł do głosu, zapęnowałyby mroki państwowi i mogłoby dojść do tego, że

nasze żony i córki byłyby praczkami i kelnerkami”.

Takie metody straszenia nie powinny być mieć miejsca na sali sądowej. Zrozumiała to na wet „Gazeta Polska”, dająca przemówienia według stenogramu, bo tego ustępu nie zamieściła.

Oskarżonym zarzucano przygotowanie spisku. Przeciw komu? Rząd marsz. Piłsudskiego od szeregu lat głosi, że jest najsilniejszym rządem w Polsce.

Przygotowywane zamachy na taki rząd byłoby nonsensem. A wogóle panowie prokuratorzy chcą użyć pewnego tricku, ażeby wyrwać wyrok skazujący.

Przewodniczący: Proszę unikać takich wyrażań!

— Na czym polega ów trick?

— ciągnie dalej obrońca. — Na wytwarzaniu sugestji, że był spisek i przygotowania do zbrojnego zamachu. Powiedział pan prokurator, że zacierają się barjera między ławą oskarżonych, a obronę. Istotnie łączą nas pewne ideały, ale staramy się być obiektywnymi. Nasuwa się przecież pytanie, czemu zastosowano areszt preventywny tak nagle

i to z polecenia ministra spraw wewnętrznych, bez porozumienia z prokuratorem? To jest votum nieufności dla prokuratora. Brześć był postanowiony już na kilka tygodni wcześniej. Pan Kawecki nam to powiedział, że miał z góry przygotowaną listę najniebezpieczniejszych przywódców Centrolewu. Lieberman przewidywał, że go spotka kara za obronę praworządności.

Następnie obrońca przechodzi do roli PPS. w ramach Centrolewu i twierdzi, że PPS. walczy o prawo i praworządność, ale nie dąży siłą do obalenia rządu.

Z kolei adw. Honigwill krytykuje wywody prok. Rauzego, który zacytował broszurę o technice zamachów.

Lenin inspiruje prokuratora

— To wszystko jest zaczerpnięte z arsenału komunistycznego — mówi obrońca — a in-

spiratorem pana prokuratora był Lenin. Oskarżyciel zarzucił Liebermanowi przygotowania zbrojne do zamachu, a zatem musiała być broń. Ale przecież kilkadziesiąt rewolwerów, to jest żart dla dzieci, ale nie dla ludzi, którzy mają oczy otwarte. Wielkie są przewidywania tych, którzy przemawiają z podium urzędu prokuratorskiego. Można sobie z tego podjąć na wiele przykładów. Ale ja pozwalam sobie wyrazić żal, że prokurator nie zachował od powiedniego dystansu w stosunku do p. Liebermana, który ma za sobą 40-letnią działalność dla dobra Polski.

Droga, czy dróżka

Pan prokurator nie zna tych ludzi, którzy tu siedzą na ławie oskarżonych, a stara się pomniejszyć osk. Liebermana do drobnego kamyczka na szerokiej drodze marszałka Piłsudskiego. Czy ta szeroka droga jest wielka i jasna, na której się dokładnie widzi, dokąd marszałek kroczy? Może to jest droga przez trzeci most?

Marszałek dał się wybrać na prezydenta, a później z tego zrezygnował. To nie jest droga, lecz dróżka.

Pan prokurator mówił, że to nie są najłepszy, ci, którzy tu siedzą.

Niech mi pokaże 25 lepszych. Następnie obrońca omawia rolę osk. Liebermana w dziejach niepodległej Polski i zapytuje, dlaczego Lieberman znalazł się w twierdzy brzeskiej. Obrońca kończy swe przemówienie w następujący sposób:

— Kiedy się broni Liebermana, to nie chce przejść przez sta zwykła formułka próby o uniewinnienie. Czterdzieści lat pracy dla dobra Polski, to mó-

wi samo za siebie. Niech się stanie, co się stać musi!

Niezawisłość sumienia sądziowskiego, sprawiedliwość i wolność w Polsce nich żyją!

Obrona mec. Nagórskiego

Po przerwie o godz. 2 popoł zaczął przemawiać adw. Nagórski, obrońca osk. Barlickiego. Powiada on, że wnoszenie obrony w tym procesie jest dość trudną i ciężką. Nie dlatego, aby nie można było obalić akt oskarżenia, ale dlatego, że jest to proces historyczny. Zaczęło się pytanie,

kto tu jest oskarżony: oskarżeni, czy stronnictwa?

Partje są niezbędne

Obrońca omawia znaczenie partji w społeczeństwach demokratycznych, powołując się na autorytet socjologa Brice'a. Stwierdza, że partje są niezodzowne dla normalnego funkcjonowania organizacji społecznej, a rola posłów polega na obronie wszelkimi sposobami praworządności i konstytucji.

Dlaczego Kraków?

Przechodząc do omówienia charakterystyki kongresu krakowskiego, obrońca stwierdza, że wybrano Kraków właśnie dlatego, że jest to miasto spokojne, pełne najlepszych tradycji. Spodziewano się zatem, że tam nie dojdzie do żadnych starć.

Zgromadzone tłumy słubo-

wały publicznie na rynku, że będą bronić prawa i wolności, a zatem nie miało to żadnego charakteru konspiracji.

Według rezolucji krakowskiej postanowiono podjąć walkę z dyktaturą. W Polsce jest dyktatura. Argument pana prokuratora, że marsz. Piłsudski nie może być dyktatorem, bo wyszedł z łona rewolucji, nie jest przekonujący.

Napoleon też wyszedł z łona rewolucji, a jednak był dyktatorem.

Świadkowie oskarżenia

Następnie mec. Nagórski przechodzi do oskarżenia Barlickiego, dochodzi do wniosku, że wszystkie zarzuty są bezpodstawne, przyczem mówi:

— Jedni świadkowie oskarżenia, to dygnitarze, którzy mało wiedzą i nie rozumieją. Drugi rodzaj, to delatery, którzy wszystko wiedzą i też nie rozumieją.

W konkluzji swych wywodów obrońca domaga się uniewinnienia pos. Barlickiego.

Dzisiaj przemawiają adwokaci

Sterling i Szurlej.

Zwrotu Pomorza

domaga się zarówno lewica, jak prawica w Niemczech

PARYŻ, 20.12. (PAT) — Omawiając nastroje panujące w Niemczech dziennik „La Republique” pisze:

„Najzupełniej niepotrzebne jest

Rabunek sklepu w środku Berlina

BERLIN, 20.12. (PAT) — Podczas targu przedświątecznego na jednym z placów berlińskich komunisty urządzili demonstrację. Policja interwenjowała, dając kilka strzałów rewolwerowych. Dokonał przytem szeregu aresztowań. Pozatem grupa bezrobotnych splądrowała sklep z żywnością, zabierając towaru na kilkaset marek. Sprawcy rabunku zbiegli przed nadjeściem pogotowia policyjnego.

ustalenie sztucznego rozgraniczenia między zlemi i dobrami Niemcami. Wszyscy bowiem Niemcy, zarówno członkowie lewicy jak i prawicy, są jednomyślni w swych żądaniach zwrotu Pomorza polskie go i odmowy płacenia odszkodowań. Dowodzą oni, że zapłacili już 240 miliardów odszkodowań, wówczas, gdy wg. obliczeń ze strony francuskiej suma wypłat niemieckich sprowadza się do 60 miliardów. Niemcy oświadczają, że nie mogą już więcej zdobyć się na jakikolwiek wysiłek w tym kierunku. Mówiąc otwarcie, nawet gdyby Niemcy mogły to uczynić, to nieuczyniłyby tego. Żądają one kompletnej równości w uprawnieniach z innymi narodami. Czy nie słusznie uważają, że Polska im zagraża?

z jednej strony Podniecenie do ostatnich granic poczucia narodowego, w drugiej zaś obawa przed Polską pchają Niemcy do żądania równouprawnienia raczej w zbrojeniach nowych niż w rozbrojeniu. Kampanja na rzecz rozbrojenia służy jedynie do podsycaenia w kołach anglosaskich wrogiej Francji propagandy”.

Artykuł podpisał Edward Pfeifer, jeden z wybitnych członków str. radykalnego. Należy uważać ten artykuł za znamienity zwrot w opinii środowisk radykalnych Francji, tembardziej, że artykuł ten ukazał się na łamach pisma, które zawsze było gorącym sympatykiem Niemiec i gorącym rzeczni-kiem zbliżenia między Niemcami i Francją.

Pożar domu mieszkalnego

Dzielna akcja straży zlokalizowała ogień. Spłonęło jednoizbowe mieszkanie

Wczoraj wieczorem o godz. 10 straż ogniowa została zaalarmowana do pożaru, który wybuchł w domu mieszkalnym przy ul. Grabowej 20. Komenda straży, wobec tego, że dom zamieszkuje liczni mieszkańcy, skierowała na miejsce 6 oddziałów straży, a mianowicie 2, 3, 4, 5, 8 i 11, które pod komendą p. Grohmana energicznie zajęły się akcją ratowniczą.

Największą trudność sprawiał niezwykle trudny dostęp do ogniska pożaru. Dopiero przez front domu przez dach udało się straży dostać do mieszkania na czwartym piętrze, a w międzyczasie ogień przedostał się na dach. Trzygodzinna praca straży została uwieńczona pomyślnym wynikiem, gdyż udało się całkowicie ogień zlokalizować.

Pastwą płomieni padło mieszkanie, w którym wybuchł ogień, oraz część dachu.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia w zamkniętem mieszkaniu lampki naftowej, od której zajęły się firanki i całe mieszkanie. Straty stosunkowo nieznaczne. Dom jest własnością niejakiego p. Szwarca.

Dobre posady

WASZYNGTON, 20.12. (PAT) — Przyszłoroczny budżet zawiera w rubryce „Biały Dom” pozycję 429,380 dolarów. Suma ta obejmuje pensję prezydenta w kwocie 75,000 dol., oraz 25,000 dol. na jego podróże. Wiceprezydent otrzymuje 15,000 dolarów.

Trocki w roli historyka

Na marginesie książki „Rewolucja lutowa”

I.

Znany Trockiego polityka, jednego z przewodców rewolucji październikowej, organizatora czerwonej armii, teoretyka, mówcę, publicystę. Obok Lenina i Stalina należy on niewątpliwie do czołowych postaci nowej Rosji. Jako taki wchodzi do historii.

Ale Trocki nie jest tylko politykiem, działaczem, teoretykiem. Jest również literatem i to niepośledniej miary. Już jego prace o charakterze teoretycznym, lub publicystycznym, odznaczają się nieprzeciętnymi walorami literackimi. Świetny styl, bogactwo myśli, bojowy temperament, dowcip nieraz zjadliwy — oto charakterystyczne cechy Trockiego, jako publicysty.

W bogatym dorobku Trockiego nie brak jednak prac o charakterze ściśle literackim. Na szczególną uwagę zasługują jego artykuły i prace krytyczne, a wśród nich książka „Literatura a rewolucja” — jedno z najlepszych dzieł w sowieckiej literaturze krytycznej.

Do utworów o charakterze literackim zaliczyć należy również „Moje życie”.

Dwutomowa autobiografia Trockiego to nie tylko kopalnia materiałów o charakterze biograficznym i ogólnie - społecznym, to jednocześnie dzieło o znacznych wartościach literackich. Przeżyte ono niewątpliwie setki wspomnień, pamiętników, autobiografii itd., w które obfituje powojenna literatura rosyjska. Pozostanie w literaturze, jak nigdy pozostały, wspomnienia Aleksandra Hercena, słynne „Byłoby i dumi”.

„Moje życie” stanowi bezprzeczenie cenny materiał dla przyszłego historyka rosyjskiego ruchu rewo-

lucyjnego. Sama przez się jednak książka nie ma Pretensji historycznych, jest jedynie autobiografią, rzutem oka wstecz, poniekąd porachunkiem politycznym.

Obecnie, wydając nową książkę pod tytułem „Rewolucja lutowa”, występuje Trocki poraz pierwszy w roli historyka. Dzieło posiada walory literackie innych prac Trockiego, ale stanowi jednocześnie ciekawą próbę naukowo-histeryczną i to nie tylko ze względu na autora, nie tylko jako pierwszy występ Trockiego w roli historyka, ale i ze względu na sam przedmiot „Rewolucja lutowa” to preludjum, to wstęp do rewolucji październikowej, to jednocześnie klucz do jej zrozumienia. Jako taka zasługuje na uważne zbadanie, bliższe oświetlenie i poznanie. Tymczasem dotychczas nie mamy znośnego dzieła naukowego, poświęconego rewolucji lutowej, a obejmującego całokształt owego okresu. Istnieją co prawda liczne wspomnienia, pamiętniki itd., ale noszą one silną rzecz charakter subiektywny i mogą służyć jedynie, jako materiał dla historyka, pozatem ograniczają się do tych lub innych momentów epizodów, stron rozwoju rewolucji lutowej.

Rewolucja lutowa nosi nazwę demokratycznej. Decydującą rolę odegrały w niej elementy demokratyczno - socjalistyczne: mieniszewicy i eserzy (socjal-rewolucjonści). Po dziś dzień przedstawiciele obu ugrupowań idealizują rewolucję lutową, nawołują do powrotu do niej, uważają dalszy rozwój wypadków za zeslizgnięcie się z właściwej drogi, za „faux pas”, który jaknajwcześniej należy naprawić. Należałoby więc oczekiwać, że

właśnie te kółka zdobędą się na gruntowne prace naukowe, oświetlające całokształt wypadków rewolucyjnych. Stało się jednak inaczej. Z tych lub innych przyczyn (Trocki twierdzi, że z bojaźni spojrzenia wstecz na własną rolę rewolucji lutowej) demokracja rosyjska nie wysunęła ze swych szeregów historyka rewolucji lutowej. Uczynili to natomiast monarchiści w osobie generała Denikina („Historja ruskij smuty”) oraz liberałowie w osobie profesora Milukowa („Historja rewolucji rosyjskiej”).

Jeśli chodzi o pierwsze dzieło, to sama nazwa wystarcza dla stwierdzenia naukowego poziomu i tendencji autora. Zaszlepienym niewątpliwie carski generał nie mógł zrozumieć prawdziwego sensu rozgrywających się wypadków, mu-

siat traktować je, jako zwykłą „smutę”. Ale i praca profesora Milukowa, wybitnego działacza liberalnego, znanego historyka kultury, nie stoi na wysokości zadania, nie jest obiektywnym zobrazowaniem i wyjaśnieniem wypadków. Zbyt przebiega w niej tendencja moralizatorska. Milukow wszystkich wini za załamanie się rewolucji lutowej i rządu tymczasowego; wszystkim partiom, przywódcom, grupom zarzuca, że nie szli za nim, że nie słuchali rad jego obozu itp.

Historyk — powiada Trocki — powinien jednak nie moralizować, oskarżać, potępiać, lub bronić, ale zrozumieć i wyjaśnić. Zrozumieć zaś rewolucję, jak wogóle historję, można jedynie, jako obiektywnie uwarunkowany proces.

Przedewszystkiem należy oczywiście ustalić autentyczność i kolejność wypadków. Ale to naturalnie nie wystarcza. Dopiero wyjaśnienie i powiązanie w jeden łańcuch przyczynowo - skutkowy nadaje dziełu charakter prawdziwie naukowy.

Rewolucja jest zjawiskiem przełomowym, przeobrażającym całokształt życia społeczeństwa. Polityka, stosunki społeczne, prawo, moralność, kultura itp. wszystkie dziedziny życia społecznego, — zostają wstrząśnięte, poruszone z posad, zmodyfikowane. Trocki ogranicza się do zobrazowania jedynie strony politycznej procesu rewolucyjnego. Ekonomikę uwzględnił o tyle, o ile jest potrzebna do zrozumienia i wyjaśnienia zjawisk w nadbudowie politycznej.

Rewolucja lutowa — to jedyne w dziejach świata zjawisko. W przeciągu niecałych ośmiu miesięcy

(od lutego do października) najbardziej konserwatywna monarchja europejska, przeskoczywszy przez stadjum demokracji burżuazyjnej, przeistacza się w kraj dyktatury proletariatu.

W jaki sposób możliwy był ten zawrotny skok, w jaki sposób zacołany gospodarczo i kulturalnie kraj, o przerażająco agrarnym charakterze stał się terenem rewolucji proletariackiej?

Czy nie przeczy to dogmatom i teorjom marksowskim, w imię których robiono rewolucję październikową? Znaleźli się nawet teoretycy (między innymi Karol Kautsky), którzy, powołując się na zacołanie ekonomiczne kraju, odmawiali rewolucji październikowej, miana proletariackiej, twierdząc, że istotną jej treść jest burżuazyjną, że spełnia ona te same zadania, co na zachodzie rewolucja angielska wieku 17-ego, lub wielka rewolucja francuska (np. reforma rolna).

Rozwój wypadków zadał kłam wywodom owych „marksistów”.

Jak więc istotnie rzecz się ma, jakie osobliwości ekonomiczne, polityczne, kulturalne uczyniły właśnie Rosję terenem pierwszej rewolucji proletariackiej? Odpowiedź na to pytanie obowiązuje prawdziwie naukowego historyka rewolucji rosyjskiej.

Czy udało się Trockiemu stworzyć obiektywne naukowe obraz rewolucji, wyjaśnić jej podłoże i przebieg, czy zdołał on przekonywująco odpowiedzieć na kardynalne, postawowe pytanie, mianowicie jakie czynniki umożliwiły rewolucję proletariacką w Rosji? O tem w następnym artykule. S. B.

Sensacyjny ślub przywódcy hitlerowców

BERLIN, 19. 12. (PAT). Wielką sensację wywołała wiadomość o ślubie jaki się dzisiaj odbył między znanym przywódcą narodowych socjalistów Goebelsem a p. Magdą Quandt, rozwódką. Pierwszy jej mąż odegrał w swoim czasie dużą rolę w sensacyjnym procesie politycznym Bulerjanna.

Jako świadek występował przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

ul. Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych! — Sensacyjno-groteskowy dźwiękowiec p. t. Człowiek, który szuka mordercy

W rolach głównych uroczą LIEN DEYERS oraz bohatera HEINS RÜHMANN

Reżyser, słynnego Roberta Siódmaka „UFA” w Berlinie.

Produkcja Eryka Pommera, wytwórni „UFA” w Berlinie.

Pocz. o 4 pp., w sob., niedz. i święta o 12.

Na poranki ceny miejsc niższe.

Wspaniała gra. Doskonała reżyserja

Fascynująca treść. Żywa akcja.

Aparatura Western Electric.

Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

Dzisiaj początek o 4.30

Najpiękniejsza gwiazda, uwodzicielsko piękna

LILI DAMITA

w wielkim filmie erotycznym p. t.

Gdy kobieta jest piękna...

Nad program: „Bimbo jako drwal” groteska rysunkowa Fleischera

Dźwiękowe Grand-Kino

Początek o 4. w sob. i niedz. o 12-iej CENY MIEJSC NORMALNE!

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki film FOXA p. t.

PODNEBNY ROMANS

(PIEKŁO)

Piękna Myrna Loy, szlachetna Elissa Landi i męski Charles Farrell to trzy szczęśliwe gwiazdy „Foxa”.

Szlachetna miłość w przestworzach. Niewidziane dotychczas sceny walk lotniczych. Emocjonująca akcja szpiegowska. Arcydzieło gry aktorskiej i techniki kinematograficznej. „Wamp” to kobieta szpieg, „wampirzyca” to uroczą MYRNA LOY. — Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Foxa” m. in. Uroczystości ku czci Pułaskiego, mówione po polsku i aktualności krajowe

Aparatura Western-Electric.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

później poraz ostatni!

Arcydzieło dźwiękowe o światowym rozgłosie wg. powieści Ireny Niemirowskiej pod t.

„DAWID GOLDER”

Reż. E. Duviviera. Wstrząsający dramat odsłaniający najbardziej intymne słabości ludzkie.

W rolach główn.: Tytan ekranu, słynny francuski tragic Harry Bauer oraz posagowo piękna Jackie Monnier III

Nadprogram: Aktualności z kraju.

Ceny miejsc popularne.

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i święta o 12.30

Dźwiękowe Kino

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej wytwórni FOXA

BUNT MŁODOŚCI (Jestem niewinna)

Wzruszający dramat serca kobiety. Gigantyczna kreacja na tle walki kobiety z prawami ustanowionymi przez mężczyzn. Rekordowa obsada głównych ról:

ANNA HARDING, CLIVE BROOK i CONRAD NAGEL.

Wspaniałe piosenki! Londyn, Paryż, Wiedeń! 4000 statystów! Bombardowanie Paryża przez Prusaków! Powyższy film został w Niemczech przez cenzurę zabroniony, gdyż rzuca snop światła na stosunki polityczne w roku 1870.

Nadprogramy! Pocz. seans. o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

KINO-TEATR PALACE

Ulgowy tydzień przedświąteczny ceny niższe

wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.50

Dzisiaj i dni następnych!

Wielka bomba humoru i śmiechu!

Wznowienie najnowszej kreacji genialnego

Harolda Lloyda

HAROLD, TRZYMAJ SIĘ

Dzisiaj początek o godz. 4-0j po poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Inukai



nowy premier japoński

Czang-Kai-Szek



premier chiński, ustąpił ze swego stanowiska

Obłąd nie zabija artyzmu

Prace umysłowo chorych zdradzają zupełną normalność twórców

Kunsztowne kanapki dla lalek. — Djabelska kolej. — Uczeń Kossaka i jego obrazy

W szpitalu Jana Bożego w Warszawie urządzono wystawę prac **chorych umysłowo mężczyzn i kobiet**. Ekspozycje są dość różnorodne. Składają się na nie ozdoby, wycinanki, zabawki, kwiaty, mebelki dla lalek, hafty, pantofle wyplatane i t. p. Ponadto, środek sali zajmuje model Luna Parku, koszar, dworca głównego w Warszawie, oraz klatka z białymi myszkami. Ekspozycje te **nie zdradzają obłądności ich wykonawców**. Raczej niż — przypominają rzeczy widywane na wystawach chałupnictwa i w każdej witrynie sklepowej.

Obłąd, o ile zdradza jakieś, choćby najslabsze, możliwości uleczenia — **nie tylko nie zabija artyzmu, ani zdolności fachowych, lecz przeciwnie — utrwała je**. Przyczem — możliwość swobodnego wykonywania pracy, jakiej się pacjent od dawna przed chorobą, jest skuteczną metodą leczenia go.

Wśród mebelków, jakie oglądamy na wystawie, są trzy kanapki dla lalek. Jest rzeczka nieuchwytną, na jakimś tle zwarzował tapicer, który je wykonywał — wiadomo, natomiast, że po wykończeniu tych rzech kanapek **wypuszczono go ze szpitala**. Świetny, niepokojąco dokładny model djabelskiej kolei w Luna Parku jest pracą ślusarza. Przy bardzo prostej kombinacji dwóch róż-

wnoległych łańcuchów i korby — puszcza się auta w ruch.

Stojąca opodal klatka z białymi myszkami zdradza nie tylko inwencję jej wykonawcy, lecz i wielkie uniżenie zwierząt. W górnej części klatki myszki mają puchowe gniazdko, w którym śpią, w dolnej — stołowy pokój, urządzone z komfortem. Z pierwszego piętra na parter wiodą żelazne schodki o wygodnych zakrętach. Prócz myszy — znajduje się w szpitalu jeszcze pies i kot. Wszystko to cieszy się je-

dnakowo troskliwą opieką warjatów. Biedni ci ludzie, nieraz brutalizowani, otaczają zwierzęła tliwością, której im tak bardzo brak w ich bezna-dziejnie smutnym życiu, spędzanem za kratą, która ich dzieli nie tylko od świata, ale i od rozumu.

Dowodem, jak bardzo szpital wydaje się więzieniem — jest obraz pewnego obłąkanego malarza. W szarej celi, pod wysokim, gęsto zakratowanym oknem, siedzi człowiek zakuty w kajdany i tę po patrzy przed

siebie. Przy nim młoda kobieta i dziecko, które **beztrosko bawi się kajdanami**. Obraz ten cicho, pozbawiony większej wartości artystycznej, robi wstrząsające wrażenie.

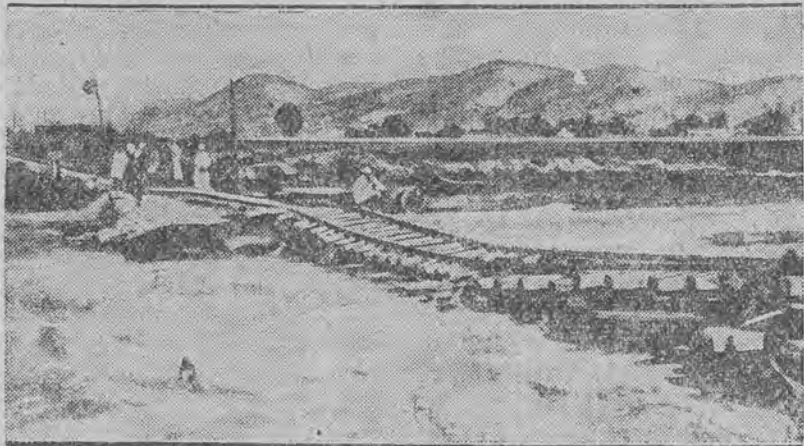
Jeśli idzie o wartość artystyczną ekspozycji, to wyróżniają się najbardziej świetne, drewniane wycinanki, przedstawiające konnych ułanów. Znakomite zwłaszcza są konie, uderzająco podobne do prac Kossaka. Bo też malował je był jego uczeń. Chłopak ten kochał swój artystyczny ponad wszystko i rokował duże nadzieje. Po utracie matki zmuszony był porzucić studia dla pracy zarobkowej. Świadomość, że przepada jego karjera artysty doprowadziła go do ataku furji. Kiedy dostał się do szpitala, gdzie zalecono mu malować i gdzie mógł zająć się tylko tem — biedak myślał, że dostał się do jakiegoś rajku.

Wśród wycinanek zwracają uwagę również drewniane figurki, przedstawiające modlących się żydów. Każda z nich jest zaopatrzona zagiętym drutem, odpowiednio obciążonym na końcu, co sprawia, że raz poruszone, **figurki kiwają się rytmicznie**, poczem wracają do równowagi. Dookoła modelu dworca głównego również roi się od drewnianych żydów w najrozmaitszych pozach i sytuacjach. Są to karykatury doskonałe w ruchu i w wyrazie. Wykonawcą tych karykatur jest mały chłopak kilkunastoletni. Niktby się nie domyślił, że w tej biednej, trochę kołlawej i obłąkanej istocie, kryje się jakiś artyzm. Rozumie, co się do niego mówi, ale odpowiada na migi, gdyż tylko siostra dyżurna jest w stanie uchwycić sens nieartykułowanych dźwięków, jakie wydaje.

Większość ekspozycji, to jakby manifestacja uratowanych resztek normalności u ludzi nienormalnych. To co normalne wyraża się w pracy, która jest dla nich największą ulgą.

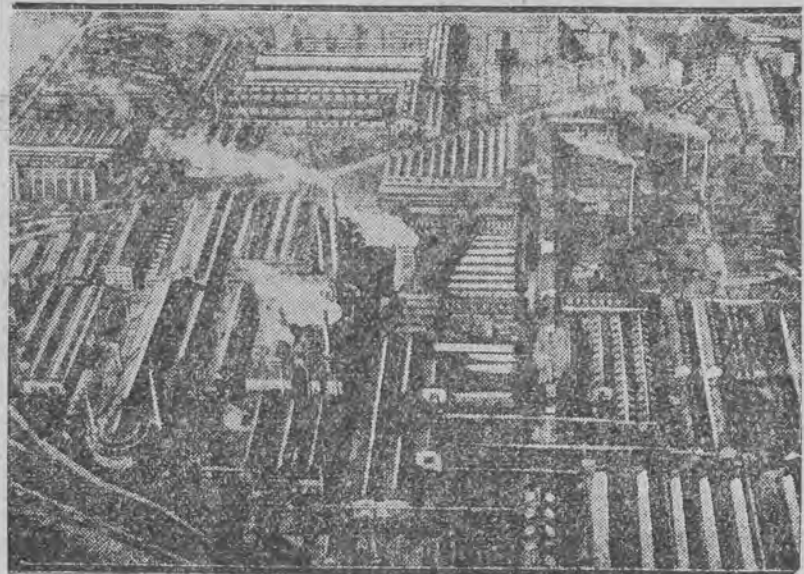
M. M.

Katastrofa powodzi w Afryce północnej



Całkowicie podmyty tor kolejowy linii, wiodącej do portu wojennego Biserta w Tunisie.

Zakłady „Hanomag” w Hanowerze



wytwarzające samochody i kotły parowe, popadły w trudności płatnicze

Afrykańska konnica



podczas parady wojsk hiszpańskich przed prezydentem Zamorą.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie diatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Janet Gaynor
tęskni, kocha i zachwyca

Charles Farrell
uwodzi, uwielbia i porywa

w przepięknym filmie miłosnym

Melodja Szczęścia
Świąteczny przebój
„LUNY”

2 mieszkania luksusowe

w nowym domu w śródmieściu, składające się z 5 i 6 pokoi, nadające się również dla lekarza lub adwokata od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 204-39.

Prywatne
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6.
12-3333
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 123-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielnia poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
elektroterapia, diatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielnia poczekalnia dla Pań

Rachuba czasu



— Ta waza, proszę pana, ma przeszło 3000 lat.
— Co za nonsens. Mamy przecież dopiero rok 1931.

Wiadomości bieżące

Dwa tysiące dolarów ofiarowali producenci przedy na dożywianie dzieci

Zrzeszenie producentów przedy hawelfinanej w Polsce, mające swą siedzibę w Łodzi, zawiadomiło wojewodę Jaszczolta, że walne zgromadzenie członków tej organizacji uchwaliło wyasygnować 2000 zgora dolarów, czyli zł. 17,893 gr. 18, na akcję dożywiania dzieci.

Przesyłając wyasygnowaną sumę na ręce wojewody zarząd zrzeszenia wyraził życzenie, by połowa tej ofiary została wypłacona komitetowi biskupiemu „Dorażny posiłek”. Drugą połowę wojewoda przekazał wojewódzkiemu komitetowi do spraw bezrobocia, w którego ręku spoczywa cała akcja pomocy dotkniętej kryzysem ludności na terenie województwa łódzkiego.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: A. Petasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanińska 50).

P. T. Publiczności!
POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
DZWIĘKOWEGO KINA
„Capitol”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukaza się w bieżącym sezonie.

„Szary dom”
Epokowa kreacja
Wallace'a Beery

„Kochanek o północy”
Najnowsza kreacja uroczej
Jeanetty Mac Donald
KOCHANKA GENERALA
(Rozstrzygająca Noc...)

Dramat erotyczny z życia trójką małżeńską. Rosyjskie tło. Śpiewy!— Muzyka!— Tańce! Odwieczny problem dociekań! Dlaczego kobieta zdradza?

„Wielkowiejskie ulice”
Dramat erotyczno-salonowy! —
Przez bagna rozpusty i występku, szli ku lepszej przyszłości
Gary Cooper
i Sylwia Sydney.

Dalszy ciąg repertuaru w ju trzejszym numerze.

Katary dróg oddechowych

Gdy się cierpi na katar, ma się zwykle na myśli określone cierpienie górnych dróg oddechowych, głównie nosa i krtań. Te stany chorobowe ujawniają się jako

KASZEL I KICHANIE, przyczem może występować wydzielanie się śluzu i ból. Zwykle chodzi tu o zjawiska, które dla dotkniętego są bardzo nieprzyjemne i dla otoczenia nader uciążliwe, zwłaszcza, gdy przeciągają się długo. A w miesiącach zimowych zachodzi to bardzo często. Specjalnie narażone są na to osoby, które wystawione są na zmiany pogody i zawodowo zmuszone są do ustawicznego mówienia.

Ponieważ niewinne przeżwanie katary nie powodują specjalnych zaburzeń, chory może pracować normalnie. Ale właśnie dlatego potrzebuje on łatwo zażywalnych środków, które w każdej chwili mogą złagodzić jego cierpienie.

Powszechnie jest znane, że istnieje wiele skutecznych medykamentów, które działają do datnio na stany kataralne; wiadomo tylko, które należy stosować w poszczególnych wypadkach. Tem zagadnieniem zajmuje się ariykuł d-ra Rehlfeldta w niemieckim „Medizinische Welt”. Rozróżnia on

KASZEL SUCHY, JAKO WYNIK PODRAŻNIENIA, I KASZEL, KTÓRY ZWIĄZANY JEST Z WYDALANIEM WYDZIELINY.

We wszystkich tych wypadkach, gdzie podrażnienie kaszlowe istnieje naskutek pewnego określonego cierpienia, należy je leczyć. Inaczej bowiem nie można usunąć kaszlu, t. j. symptomu tego cierpienia. Za to można zapomocą środków odurzających i łagodzących zmniejszyć częstość i intensywność kaszlu. W ogólności należy sobie pomagać, gdy kaszel jest zbyt uporczywy, środkami uspakajającymi, a nie właściwie odurzającymi; inaczej występuje niebezpieczeństwo, że człowiek przyzwyczai się do narkotyków.

We wszystkich tych wypadkach, gdzie wydziela się przy kaszlu śluz, należy proces ten przyspieszyć. Dla tego należy używać środków, które upłynniają i rozmiękczają śluz, aby w ten sposób osiągnąć jego łatwe wydalanie. W tym stopniu, w jakim się to udaje, ustaje kaszel i znika występujące przy nim cierpienie.

Wszystkie te środki może po

FIZYKALNO - TERAPEUTYCZNA KURACJA.

Rehlfeldt poleca chorym z cięż

szem zachorowaniem, a specjalnie z gorączką, leżenie w łóżku. Tylko u ludzi starszych wiekiem, u których istnieje niebezpieczeństwo zapalenia płuc z powodu zebrania się flegmy, należy przerywać leżenie od czasu do czasu siedzeniem w łóżku, lub też w fotelu. W starszym wieku bowiem zmniejsza się elastyczność klatki piersiowej, a muskulatura traci swe napięcie; w wyniku tego wybitnie zmniejsza się intensywność wydechu i wydzielania flegmy przez kaszel.

W stadium suchego i bezskutecznego kaszlu ciepłe napoje przynoszą często szybką ulgę i kilkakrotnie podczas dnia odnawiany kompres na pierś działa skutecznie. W stadium suchego i bezskutecznego kaszlu ciepłe napoje przynoszą często szybką ulgę i kilkakrotnie podczas dnia odnawiany kompres na pierś działa skutecznie. W stadium suchego i bezskutecznego kaszlu ciepłe napoje przynoszą często szybką ulgę i kilkakrotnie podczas dnia odnawiany kompres na pierś działa skutecznie.

Gdy zaniedba się katar górnych dróg oddechowych, albo nawet pogorszy się go przez palenie, przebywanie w kurzu, ustawiczne mówienie, lub wystawienie się na zimny prąd powietrza, wtedy może zachorować i głębsze drogi oddechowe i następuje

BRONCHIT.

Osoby ze specjalnie wrażliwą śluzówką chorują po każdym katarze górnych dróg oddechowych na bronchit. Tym poleca dr. von Neergaard leżenie w łóżku, ponieważ w ten

sposób temperatura jest równo mierna, a oddech oszczędzany; bardzo cenne jest, zwłaszcza, gdy występuje gorączka, bardzo lekkie odżywianie, a przede wszystkim nie przyjmowanie żadnych zimnych napojów. Skutecznie działa też przy długotrwałych lub powtarzających się katarach

KURACJA „MILCZENIOWA” I INHALACJE.

Kuracja „milczeniowa” jest bezpośrednią kuracją ochronną i szereg lekarzy kładzie na nią specjalny nacisk. Radzą oni połączyć ją z inhalacjami, ponieważ zapomocą ciepło wilgotnego powietrza przy inhalacjach obniża się wrażliwość śluzówki jamy ustnej, krtań i nosa. Można wdychać najrozmaitsze substancje; wybitni lekarze polecają używanie soli.

Bardzo często nie można za radzić przy stanach kataralnych leczeniem ogólnym i trzeba zastosować lokalnie działające środki. Zławsza, gdy występuje silne i uparte

KICHANIE,

trzeba, prócz pocenia, zastosować środki wewnętrzne; ostatnio polecane są bardzo specjalne preparaty jodowe, różne proszki i maści. Wybór jest dosyć duży i nie można w pojedynczym wypadku przewidzieć, czy pacjent będzie miał stałą ulgę, czy też nie. W każdym bądź razie nie należy zaniedbywać kichania, gdyż zdarza się często, że zostają objęte chorobą boczne jamy nosowe, lub ucho, a to są już poważne komplikacje. Mogą wówczas pozostać trwałe zaburzenia, jak przytępiony słuch i silna skłonność do zaziębień.

Dr. R. T.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 15.50 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego.
- 16.40 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 17.10 Odczyt z Wilna p. t. „Atlantyda — Europa” — wygl. prof. M. Zdziechowski.
- 17.35 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja” z Warszawy.
- 18.50 Rozmaitości
- 19.15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20.00 Feljton p. t. „Kompozytor przy palecie orkiestralnej”.
- 20.15 Operetka „Zuzia”.
- 22.15 Feljton p. t. „Tajemnica Greta Garbo”.
- 22.50 Komunikaty: meteor., policyjny oraz wiadomości sportowe.
- 22.45 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wrocław (325)
- 21.20 Recital fortepianowy (Wariacje C-moll i Sonata As-dur Beethovena, Utwory Brahmsa).
- Heilsberg (276)
- 21.20 Septet op. 20 Beethovena.
- Stuttgart (360)
- 20.50 Kwartet smyczkowy op. 111 Brahmsa.
- Wiedeń (516)
- 20.45 Sonata fortepianowa F-moll Beethovena.
- London (261) i Daventry (1554)
- 22.35 Kwartety smyczkowe: C-moll Beethovena i Prokofiewa, Kwartety i Pieśni wigilijne.
- Strassburg (345)
- 21.30 Opera Wagnera „Zmierzł Bogów” (płyty gramofonowe).
- Bukareszt (394)
- 20.00 Kwintet fortepianowy Francka.
- 21.15 Kwintet fortepianowy B-moll Haydna.

Blok sanacji z żydami

zmienił oblicze zarządu izby rzemieślniczej

Jak wiadomo w łonie zarządu izby rzemieślniczej w Łodzi powstały przed kilku miesiącami tarcia, które doprowadziły do zwołania się stanowiska przez prezydenta izby rzemieślniczej, p. Szwanowskiego. W skład za nim poszli trzej członkowie zarządu, tak że na stanowisku pozostał jedynie wiceprezydent Kazimierski.

Wszelkie pertraktacje między frakcją sanacyjną a enacją, celem skompletowania zarządu nie doprowadziły do rezultatu.

W związku z powyższym stanem rzeczy, ministerstwo przemysłu i handlu wydelegowało do Ło-

dzi swych przedstawicieli, którzy na miejscu zbadali stan rzeczy. Następnie poleciło odbyć posiedzenie rady izby, celem dokonania wyborów prezydenta i członków zarządu. Posiedzenie wyznaczono na dzień wczorajszy. Ministerstwo reprezentował radca wojewódzki p. Markiewicz.

Powstała taka sytuacja, że sanacja starała się za wszelką cenę uzyskać bezwzględną większość w zarządzie. Mogła to uzyskać przez pójście do wyborów z endecją. Wówczas byłoby głosów: sanacja 9 i endecja 12 razem 21, czyli bezwzględna większość. Mogła również stworzyć blok z żydami, którzy posiadają 9 radców, dysponując 18 głosami przeciwko 12. Kilka godzin przed otwarciem posiedzenia odbyły się narady sanacji z pozostałymi frakcjami.

Narady z endecją, które trwały blisko dwie godziny, nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego sanacja wszczęła pertraktacje z żydami.

Po dłuższych naradach doszło do porozumienia, przyczem żydzi zagwarantowali sobie jeszcze jedno miejsce w zarządzie, prócz wiceprezydenta.

Wreszcie o godzinie 7-ej, wiceprezydent Kazimierski, z upoważnienia ministra przemysłu i handlu, otworzył posiedzenie rady i zaproponował wysunięcie kandydatur na prezydenta izby. Wpłynęła wówczas tylko jedna kandydatura radcy izby, p. Zarzyckiego. Na kandydaturę tę głosowała sanacja

i żydzi. Endecja wstrzymała się od głosowania.

Następnie wysuwano kandydatury na trzech członków zarządu. Wysunięto wówczas dwie listy. Jedna dwu zblokowanych frakcji: Kozłowski, Jarmicki i Sendowski. Druga zaś Kozłowski, Jarmicki i Głazer. Większość uzyskała lista pierwsza, przyczem na drugą głosowali również endecy.

Wreszcie wysunięto kandydatury na sekretarza izby.

Po obliczeniu głosów, okazało się, iż największą ilość głosów uzyskał p. Gaszyn z Krakowa (15 głosów).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dr. med.

J. Herszfinkiel
Chor. dzieci
przeprowadził się na ul.
Zieloną 8-a, telef. 111-87.

Dr. med.

Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9
przyjm. 3—4½, telef. 183-17.

Wybuch benzyny

w mieszkaniu b. komisarza rządu p. Izyckiego

W dniu wczorajszym w mieszkaniu b. komisarza rządu m. Łodzi, obecnego dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „Patria”, p. Izyckiego, przy ul. Nawrot nr. 2, miał miejsce tragiczny wypadek.

Przebywający w mieszkaniu dyr. Izyckiego niejaki Wacław Lebek przy zapaleniu maszynyki spirytusowej zamiast spirytusu użył benzyny. W pewnej chwili nastąpił wybuch. Płonienie momentalnie ogarnęło Lebaka. Na krzyk ofiary wypadli zbiegli się domownicy, którzy rzucili na nieszczęśliwego kołdrę i zdołali ugasić płonienie.

Zawczwany niezwłocznie lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wy-

buchu oparzenia II stopnia twarzy i rąk.

W stanie ciężkim pogotowie odwiezło go do szpitala okręgowego kasy chorych przy ul. Zagajnikowej. (P)

Nowość! Nowość!
Józef Litwin
„Imię i Nazwisko”
Zmiana, sprostowanie, ustalenie.
Całokształt tekstów prawnych
1919—1931
Księgarnia K. Neumüllera
Piotrkowska 61.
Stron 112. Zł. 4.50

Pojedynek bandy z wywiadowcami

Jończyk zranił ciężko dwóch tajnych agentów, a sam zbiegł z przestrzeloną ręką Policja na tropie niebezpiecznej szajki bandytów — świętokradców

Od pewnego czasu powtarza się w okolicy wypadki świętokradztwa. Włamania do świątyń zanotowano w ostatnich kilku tygodniach w Rzgowie, Rudzie Pabjanickiej, Tuszninie i Konstantynowie. Władze śledcze, które wszczęły energiczne dochodzenie, stwierdziły niezbicie, że włamania te są **dziełem jednej dobrze zgranej szajki.**

Wszelkie usiłowania władz śledczych, zarówno tutejszych, jak i powiatowych, celem przychwylenia złooczyńców, nie odniosły żadnego skutku.

Dopiero w ostatnich dniach, po żmudnych poufnych obserwacjach, udało się władzom stwierdzić, że

wszystkie nie prowadzą do Chojen.

Skonstatowano, że jednym ze świętokradców jest znany policji włamywacz, Stanisław Jończyk, zamieszkały wraz z żoną na Chojnach.

Okazało się jednak, że Jończyk nigdy nie przebywa w domu, a stale ncuje w jakiejś melinie, lub u kamratów. Miejsce jego pobytu nie udało się jednak wykryć.

W związku z powyższym władze śledcze w ciągu ostatnich dni dokonywały obławy w różnych punktach miasta, gdzie mieszczą się podejrzane spekulki, ukrywające złooczyńców przed okiem władz.

Wreszcie władzom udało się stwierdzić, że

w nocy z soboty na niedzielę Jończyk będzie przebywał u

swego znajomego na Chojnach. Nie znano jednak dokładnie adresu. Dlatego też wydelegowano do Chojen cały sztab wywiadowców, którzy rozproszyli się po różnych punktach i czatowali na poszukiwanego. Wszyscy wywiadowcy posiadali dokładny rysopis Jończyka, tak że ewentualne ukazanie się jego byłoby równoznaczne z natychmiastowym aresztowaniem.

Jończyk przez całą noc nie pokazał się. Dopiero około godziny 8 rano w dniu wczorajszym wywiadowcy, Władysław Morawski i Franciszek Kubik idąc ulicą Tuszyńską, **zauważyli przy ulicy Strycharskiej osobnika,**

przypominającego z wyglądu Jończyka. Nie tracąc ani chwili czasu, wywiadowcy podeszli do niego i domagali się, by wszedł z nimi do najbliższej bramy. Znajdowali się oni w bardzo trudnej sytuacji. Dzielnica ta znajduje się blisko kościoła, dokąd o tej porze spieszyli tłumnie ludzie. Wywiadowcy nie chcieli jednak wywołać na ulicy awantury, **mogącej doprowadzić, w razie oporu, do strzelaniny.**

W odpowiedzi na żądanie wywiadowców podejrzany zaczął uciekać. Wywiadowcy puścili się za nim w pogoń. W pewnej chwili, gdy zbliżali się już do uciekającego, ten nagle odwrócił się do nich i, wyciągnawszy z kieszeni rewolwer, zaczął strzelać.

Jedna z kul ugodziła wywiadowcę Morawskiego w pierś, tak że upadł na ziemię, tracąc przytomności. Drugi wywiadowca, nie przerażając się tem, co zaszło, podbiegł do strzelającego bandyty i wystrzelił dwa razy,

raniąc go w rękę.

Napastnik również i w jego stronę wystrzelił, **raniąc wywiadowcę Kubik w nogę.**

wobec czego nie mogło już być mowy o dalszym pościgu. Moment ten wykorzystał Jończyk, który boczniemi uliczkami



RAMON NOVARRO

Całą noc grał w karty, a stawką w tej grze była... kobieta.

Ramon Novarro w swej wielkiej kreacji, w filmie „**Nad Ranem**” podł. powieści Artura Schnitzlera Święteczny przebój „**CASINA**”.

Teatr „BOMBĀ” Dwa ostatnie dni wspaniałego programu p. n.

Hallo! Rumba! z TADEUSZEM FALISZEWSKIM na czele zespołu.

W środę, dnia 23 b. m. rewelacja, jakiej jeszcze nie było z

ROMUALDEM Gierasieńskim na czele zespołu.

zbiegł, jak twierdzą naoczni świadkowie,

w stronę Rudy Pabjanickiej.

Strzelanina w biały dzień na ulicy, wypełnionej ludźmi, wywarła piorunujące wrażenie. Kto mógł, uciekał, kryjąc się przed kulami rewolwerowemi. Gdy strzelanina ustała, wszyscy wybiegli na ulicę. Zauważono wówczas leżącego na ziemi bez przytomności wywiadowcę Morawskiego oraz, o kilkanaście kroków dalej, Kubikę, któremu również sphywała obficie krew z nogi.

Powiadomiono pogotowie miejskie oraz policję, które nie bawem przybyły na miejsce wypadku.

Morawskiego, po przywróceniu do przytomności, odwieziono

w stanie bardzo ciężkim

do szpitala św. Józefa, gdzie natychmiast dokonano operacji wyjęcia kuli.

Drugiego wywiadowcę Kubikę, który odniósł względnie lżejsze rany, odwieziono do domu.

Powiadomiono o zajściu władze. Na miejsce przybyli: komendant miasta insp. Elssesser-

Niedzielski, prokurator dr. Matkowski oraz naczelnik wydziału śledczego, nadkomisarz Weyer, z większym oddziałem policji mundurowej i śledczej. Z polecenia prokuratora

zarządzono natychmiast obławę w całej okolicy,

która jednak nie doprowadziła do ujęcia bandyty.

Jończyk przed niedawnym czasem odsiadywał półtoraroczną karę za włamania i dopiero przed niedawnym czasem wyszedł z więzienia. Będąc już na wolności,

Jończyk zorganizował bandę, która właśnie dokonała, jak dołąd z powodzeniem, całego szeregu włamań. (m)

CZY SĄ TACY ŁODZIANIE?

Czy są tacy Łodzianie, którzy jeszcze nie widzieli programu „Halo! Rumba!” w teatrze „Bomba” (Kopernika 16), gdzie Tadeusz Faliszewski, król płyt gramofonowych, wraz z całym zespołem, każdego wieczoru porywa publiczność? Być może (choć jest to bardzo wątpliwe), że tacy ludzie istnieją w Łodzi, niech więc skorzystają z okazji i jaknajprędzej obejrzą „Halo! Rumba!”, bo ~~jest~~ czasu tylko dwa dni.

Nora Ney i Kalinówna Hanusz i Boroński

W „COCTAILU”

(ul. Przejazd 34)

od 25 grudnia.

10 z „Pawiaka” na scenie żydowskiej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, znany historyczny epizod o wykradzeniu 10 więźniów politycznych — rewolucjonistów z więzienia na Pawiaku, posłużył Lasarowi Kahanowi jako tło do romantyczno-rewolucyjnego scenariusza.

Dynamiczne napięcie, żywa dramatyczna akcja, obfitująca w komiczne epizody, przeplatane oryginalnymi, rewolucyjnymi melodjami — stanowią główne zalety utworu.

Sztuka „10-ciu z Pawiaka” w siedmiu obrazach z epilogiem, zostanie w najbliższym czasie wystawiona na scenie żydowskiej w filharmonji w Łodzi (pod dyrekcją Dawida Celmajstra) w reżyserji Morisa Lampego, który też obejmie główną rolę.

Jedną z głównych postaci kobiecych kreować będzie utalentowana artystka p. Szoszano.

„Nora Ney w Coctailu”

Po reorganizacji jaka została przeprowadzona w ostatnich dniach w sympatycznym teatryku „Coctail” już w przyszłym tygodniu, to jest w pierwszym dniu Bożego Narodzenia otwarte zostaną podwoje „Coctailu” świetną premierą świąteczną. Bezsprzecznie rewelacją sezonu teatralnego Łodzi będą gościnne występy świetnej gwiazdy filmowej, czołowej gwiazdy warszawskiej „Bandy” — Nory Ney, obok której wystąpią tej miary siły teatrów warszawskich jak niezrównana Dora Kalinówna, oraz mistrze humoru Karol Hanusz i Jerzy Boroński na tle pierwszorzędnej zespołu składającego się z czołowych sił rewiowych

A więc już w piątek, dnia 23 grudnia cała Łódź spotkać się powinna w „Coctailu” (ul. Przejazd 34).

Dźwiękowy kino-teatr

APOLLO

Dziś premiera!

Wielki świąteczny program!

Emocjonujący dramat erotyczno-salonowy p. t.

Spiewaczka z zaułka

Potężny film, odsłaniający przepastne głębinę rozszalałej namiętności dusze kobieca.

W rolach głównych: kusząco piękna

Sari Moritza, William Freshman, i Bert Coofe

Pocz. codz. o 4, w sob., niedz. i święta o 12.

Wspomagając bezrobotnych umacniasz podwaliny państwa

Śmiać się do łez!

z królami humoru i śmiechu

Pat i Patachonem

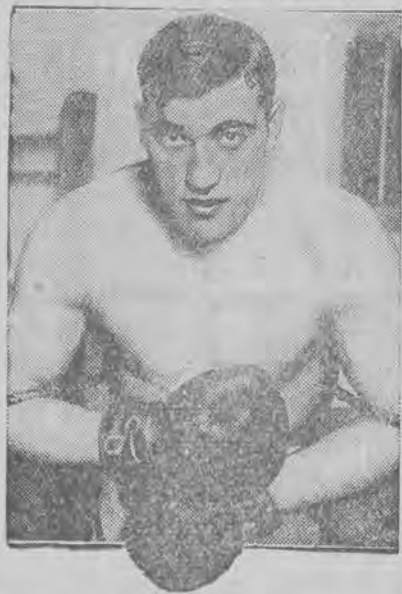
będzie każdy musiał oglądając w święta najnowszy film prod. 1931 | 32

„BEZDOMNI”

w kinie

„Palace”

Primo Carnera



znakomity bokser włoski.

Gry sportowe w salach łódzkich

W dalszym ciągu zawodów o pułk PZGS w siatkówce drużyn żeńskich osiągnięto następujące wyniki:

HKS — IKP 30:11, ŁKS — Geyer 30:23, HKS — Makabi 30:6. Mecz pomiędzy ŁKS i Makabi nie doszedł do skutku, ponieważ sędzia wyznaczony odmówił prowadzenia zawodów, w których bierze udział Makabi. Ciekawą dąsą te winny być ukrócone przez miarodajne czynniki sportowe.

W siatkówce męskiej finał rozegrany zostanie w dniach świąt Bożego Narodzenia pomiędzy drużynami ŁKS i Absolwentów.

W grach o mistrzostwo w klasie B w siatkówce męskiej, jak i żeńskiej prowadzi bezapelacyjnie drużyna Tryumfu, które też prawdopodobnie zdobędą tytuły mistrzowskie.

Piłka nożna w kraju

POZNAŃ. Legja — Poznań 8:1.

ŚLĄSK. Chorzów — Załęże 6:2. Pogoń — Diana 2:0. AKS — Śląsk 4:3. Stella Nowe Hajduki — Naprzód Katowice 1:3. Naprzód (Lipiny) — OBRacibor 4:1. Haller — Zjednoczenie Przyj. Sp. 5:0. Slavia — IFC 1:1. Ruch — Oś Mysłowice 8:1.

— Tu na reducie wolno kochać... całować... zdradzać...

bez wiedzy męża!

scena z filmu

BAL W OPERZE

w rolach głównych

Liana Haid, Iwan Petrowicz, Georg Alexander

wkrótce w kino-teatrze

„Splendid”

Pierwsze mecze hokejowe w Łodzi

Wysokocyfrowe zwycięstwa Unionu i ŁKS-u. — Debjut drużyny Strzeleckiego K. S.

Inauguracja sezonu hokejowego w Łodzi przypadła na dzień wczorajszy. Pierwsze mecze o mistrzostwo zastały nagość drużyny dość dobrze przygotowane. Rozumie się, że i obecnie dominującą rolę odegrają dwa czołowe zespoły, a mianowicie ŁKS. i Unionu, między którymi rozegra się ostateczna walka o tytuł mistrza podokręgu, jednak i w innych drużynach znać pewną, dość znaczną poprawę formy.

ŁKS. — STRZELECKI K. S. 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

Mecz powyższy rozegrany w godzinach przedpołudniowych na torze lodowym ŁKS. zakończył się coprawda zgóry przewidywanym zwycięstwem gospodarzy, jednak, przyznać

trzeba, iż debiutująca drużyna Strzeleckiego K. S. zaprezentowała się o wiele lepiej, niż powszechnie przypuszczano.

Zdobycie honorowego punktu w spotkaniu z drużyną, która w roku ubiegłym, uzyskując tytuł mistrza nie straciła ani jednej bramki, jest sukcesem godnym uwagi. Rozumie się, młodym adeptom hokeja brakuje jeszcze wiele, jednak uważamy, iż przedstawiają oni dużo obiecujący materiał.

ŁKS., składający się z lepszych indywidualnie jednostek, wygrał zasłużenie, jednak pewne braki wykazywała gra ze spoloła. Bramki dla ŁKS. padły ze strzałów Rusinkiewicza, Króla, Frencla — po dwie i Linki — jedna. Sędziował p. Dreger. Publiczności 300 osób. Liczba ta świadczy, iż hokej

zaczyna zyskiwać szersze zainteresowanie publiczności.

UNION — MAKABI 10:0 (5:0, 2:0, 3:0).

Zdecydowane zwycięstwo Unionu mamy do zawdzięczenia przede wszystkim dobrej dyspozycji strzaowej jego napastników. Końcowy wynik jednak krzywdzi nieco drużynę Makabi, która gra w polu nie wiele ustępowała swemu przeciwnikowi i zdradzała pewne postępy. Całkowicie zawiódł rezerwowy bramkarz. Każdy ostrzejszy strzał grzęznął w siatce bramki Makabi. O ile słaby ten punkt drużyny Makabi zdoła zasilic inną jednostką, oczekiwac można od niej nieco lepszych wyników.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dreger, Musiałowicz i Wegner.

W całym kraju grają w hokeja

Dwa zwycięstwa nad wicemistrzem Czechosłowacji

Ubiegła niedziela sportowa upłynęła w całej Polsce pod znakiem hokeja. W Katowicach, Warszawie, Poznaniu, Krakowie rozegrano cały szereg spotkań, które dały następujące wyniki.

Katowice: W sobotę i niedzielę bawiła tu czeska drużyna hokejowa Troppauer Eislaufverein, która rozegrała dwa spotkania z kombinowanym zespołem Warszawy. Wicemistrz Czechosłowacji musiał jednak uznać wyższość naszych zawodników i to dwukrotnie.

W pierwszym meczu został on pokonany w stosunku 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). Bramki dla zespołu warszawskiego zdobyli: Sa biński, Nowak i Krygier.

W spotkaniu rewanżowym

Warszawa pokonała swego czeskiego przeciwnika z wynikiem 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). Zwycięstwo to, choć nieznaczne cyfrowo, potwierdziło jednak przewagę nad gośćmi. Bramki zdobył Krygier i Sokółowski.

Mecze te uzupełnione zostały popisami łyżwiarzkimi, w których wzięli udział wiedeńscy.

Poznań. Mecz o mistrzostwo Poznania pomiędzy AZS. i Wartą zakończył się zwycięstwem akademików 3:2.

Lwów. Rozegrano tu cały szereg meczów hokejowych: Pogoń — Ukraina 2:0, Czarni — Lechja 2:1, AZS. (Lwów) — Hasmona 3:0, Pogoń — Czarni 2:1.

Kraków. Dwa rozegrane tu mecze hokejowe dały następu-

jące wyniki: BBSV. — Makabi 3:1, Cracovia — Sokół 1:4.

Warszawa. W zorganizowanym tu w dniu wczorajszym dniu propagandy hokeja lodowego rozegrano mecz pomiędzy Skrą i ZASS., wynik spotkania 3:1 dla Skry. Wstęp na zawody powyższe był bezpłatny. AZS. — Warszawianka 6:0. Zamiast zapowiedzianych zawodów drużyn AZS. Warszawy i Poznania, odbył się tu mecz pomiędzy drużyną AZS. II a reprezentacją szkolną gimnazjum Tadeusza Czackiego, który zakończył się niezwykle zaszczytnym zwycięstwem szkolnej drużyny 1:0.

Austria — Francja w hokeju 1:1

W Paryżu w pałacu sportowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Austrii i Francji. Drużyna francuska, nie bacząc na udział znakomitego Ramsaya i na swe doskonałe rezultaty nie zdołała pokonać wiedeńczyków i mecz zakończył się na remis w stosunku 1:1.

Genjalne wynalazki



Narty na czas odwilży.

Zwycięstwa łódzkiej „Rodziny wojskowej” w siatkówce

Rozegrane w Łodzi spotkanie w siatkówkę żeńską drużyn Rodzin Wojskowych z cyklu zawodów o mistrzostwo Polski pomiędzy Łodzią i Warszawą zakończyło się zarówno w pierwszym, jak i w rewanżowym spotkaniu zwycięstwem łódzianek.

Wyniki spotkań są następujące: 30:20 (15:10, i 30:18 (15:9). U zwyciężczyń wyróżniły się pp. Langowa i Wołowska, z drużyny warszawskiej natomiast pp. Minichowa i mjr. Pfajfer. Na zawodach tych reprezentowane były licznie łódzkie sfery wojskowe z gen. Małachowskim na czele.

Otwarcie stadionu zimowego w Zakopanem

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie stadionu zimowego w Zakopanem. Część oficjalna miała przebieg niezwykle podniosły. Część sportowa obejmowała stylowe wyścigi góralskie i konny bieg płaski, który na dystansie 1100 metrów przebył jako pierwszy Krzeptowski w czasie 1,28 sek. Drugim był Klimek. Ponadto program zawodów obejmował: skiskiering: I. Zubermań za Gemelenem w czasie 1,46 sek., drugi Łukaszczyk za Cebro. Bieg kumoterek: I. Bukowska — 1,53 sek. przed Zubekową, — Skijoring I. Polanko 1,38 przed Łukaszczykiem. W zaprzęgu parami — pierwszy Klimek 1,48, drugi Fredro. Skiskiering dla pań: I. Sulejówna za Rubkiem, II. Polankowa za Cebro.

Walne zebranie Ł.O.Z.L.A.

Prezesem ponownie obrano p. Szumlewskiego

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz, które dały następujący wynik.

Prezes — p. Szumlewski, wiceprezes i przew. wydz. spraw sędziowskich kpt. Janowski, członkowie zarządu pp. Majzel, Sikorski, Sochacki, Broniewski, Boczkowski, Samarzewski, Klys, Kwaśniewski

i Maciak. Wyboru dokonano przez akklamacje.

Na zebraniu reprezentowane były: Widzew, ŁKS, Kruschender, Zjednoczone, Hakoah, Makabi, Strzelecki K. S., Zw. Młodzieży Polskiej, IKP., Geyer, Sokół (Pabjanice), Policjny K. S. i podokręg tomaszowski. Zebraniu przewodniczył p. Rebański.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu walnego zgromadzenia podamy w dniu jutrzejszym.

Jeden motyw — to mało

Zarząd W.O.Z.B. nie godzi się na swe rozwiązanie

Jak już donosiliśmy zarząd warszawskiego okręgowego związku bokserskiego został na mocy uchwały zarządu polskiego związku rozwiązany, przyczem podane były motywy, jakie skłoniły naczelne władze bokserskie do tego kroku.

Obecnie zarząd WOZB ogłosił komunikat, w którym zaznacza, iż wobec niepodania przez polski związek bokserski konkretnych powodów nie może podporządkować się uchwałom PZB i w tej sprawie odwołuje się do walnego zgromadzenia PZB.

W uzupełnieniu powyższego, należy nadmienić, iż podaliśmy w swoim czasie, że jednym z głównych powodów rozwiązania zarządu WOZB jest fakt niewpłacenia do dnia dzisiejszego sumy połowy dochodu z zawodów o mistrzostwo Polski.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Śnieg w górach



pierwsza wyprawa mło docianych narciarzy

Pierwszy 100 proc. film dźwiękowy mistrza sensacji

Harry Piela

w wielkim świątecznym programie na otwarciu kina dźwiękowego

„Czary”

Między sznurami ringu

Dzielna postawa Rosława. — Cyran pokonał Franka. — Skandal na zawodach Geyer-Gwiazda (Warszawa)

Międzyklubowe zawody bokserkie zorganizowane przez S. S. Union nosiły, jak to zresztą wszystkie podobne imprezy, charakter oficjalnego treningu zawodników.

Program dnia urozmaicony został dość ciekawie zapowiadającym się spotkaniem w wadze ciężkiej Stibbego z Rosławem oraz rewanżowej walki Cyrana z Frankiem.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

BRZĘCZEK (Zjedn.) — BICER II (Union) zwyciężył pewnie na punkty zawodnik Zjednoczonych.

MICHALAK (Zjedn.) — SZYM SZEWICZ (B-Kochba). Waga mieszana. Należący do kategorii wagi koguciej Michalak odniósł zwycięstwo na punkty nad „muchą” Szymaszewiczem.

LESZCZYŃSKI (IKP) — BIAŁYSTOK (B-Kochba). Zwycięstwo na punkty przyznano Białostokowi. Orzeczenie to przyjąć należy, jako krzywdzące Leszczyńskiego, który całkowicie zasłużył na remis. Co ciekawsze, wyniki, krzywdzące Leszczyńskiego w ostatnich czasach są na porządku dziennym i zupełnie odbierają temu zawodnikowi chęć do dalszego uprawiania boksu.

STANIKOWSKI (Zjedn.) — MARSNER (Union) — waga piórkowa. Stanikowski, niezwykle impulsywny poprawia się widocznie i zwycięża na punkty.

CYRAN (Zjedn.) — FRANK (Union). Rewanżowe spotkanie przyniosło zwycięstwo Cyranowi, jednak poprawy formy u tego boksera trudno się jeszcze dopatrzeć. Poza ambicją i zaciętością jaką cechowała go w walce nie zdradzał on większych walorów.

PISARSKI (Sokół) — WDOWIŃSKI (B-Kochba). Pewne zwycięstwo na punkty Pisarskiego.

LIPIEC (Geyer) — BARANOWSKI (Union). Lipiec odniósł zwycięstwo na punkty.

STIBBE — ROSŁAW. Walka ta zakończyła się zwycięstwem Stibbego na punkty. Dopiero pod koniec trzeciej rundy Rosław był nieco słabszy, natomiast pierwsze dwie walczył zupełnie równorzędnie.

Drużynowy mecz bokserki pomiędzy K. S. Geyerem (Łódź) a Gwiazdą warszawską zakończył się, jak już donosiliśmy, skandalem. Oto przy stanie meczu 7:1 dla Gwiazdy łodykanie niezadowolone ze sposobu prowadzenia walk przez sędziego ringowego, p. Szterna, wycofali pozostałych swych zawodników. Rozpoczęło się humorystyczne odsiadanie walkowerów w ringu, przy akompaniamencie głośnych protestów wzburzonej publiczności.

Ostatecznie, gdy całej parodji formalności stało się zadość, wysunięto propozycję rozegrania pozostałych spotkań, już jako spotkań odrębnych, nie wchodzących w ramy meczu międzyklubowego.

Początkowo Gwiazda zgodziła się na taką koncepcję, lecz po odbyciu jednego spotkania wycofała dalszych dwóch zawodników. Wypadek ten jest niecodziennym i nie notowanym dotychczas w kronikach historii boksu łódzkiego, dla tego też pozwolimy sobie go nieco szerzej omówić.

Zawodnicy Gwiazdy walczyli nieczysto, co stało się właściwością niemal wszystkich bokserów Warszawy. Uderzenia otwartą rękawicą, liczne foule, niskie niedozwolone uderzenia i uderzenia w kark, oraz przytrzymywanie przeciwnika są na porządku dziennym. Metody te nie spotykały się z odpowiednio energicznym sprzeciwem ze strony sędziego ringowego, szczególnie w walce czwartej

pary, co mogło pobudzić kierownictwo K. S. Geyer do wycofania pozostałych pięściarzy.

Jednak dziwić się należy, iż znalazł się sędzia z ŁOZB., który po takim atroncie jaki spotkał jego poprzednika, również sędziego ŁOZB., zdecydował się wejść na ring i prowadzić dalsze spotkania. Zdaje się, iż w każdej innej gałęzi sportu wypadek powyższy nie miał by miejsca.

Niewątpliwie, że sprawa powyższego zajścia będzie tematem obrad najbliższego posiedzenia zarządu ŁOZB.

Boks w kraju

W Warszawie odbył się mecz bokserki pomiędzy drużynami Warszawianki i Skody, zakończony wynikiem 11:5 dla młodej, świetnie zapowiadającej się drużyny Warszawianki.

We Lwowie Lechja pokonała Pogoń w stosunku 10:0.

Mistrzostwa szermiercze O. K. IV

Por. Kuźnicki i st. sierż. Rudnicki zdobywcami tytułów na 1932 r.

Turniej szermierczy o doroczne mistrzostwo O. K. IV cieszył się wielkim zainteresowaniem w łódzkich sferach sportowych. Na plany stanęło 30 szermierzy. Mistrzostwa odbyły się w dwu grupach: oficerskiej i podoficerskiej, w szabli i szpadzie.

W grupie oficerskiej w szabli w klasie pierwszej bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł por. Kuźnicki (Okr. Urz. W. F.), w szpadzie natomiast por. Sas (31 p. p.). W klasie drugiej w szabli i w szpadzie zwycięstwo przypadło znanemu bramkarzowi Legji, ppor. Adamowiczowi z 18 p. p. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył por. Kuźnicki, zdobywając tytuł mistrza O. K. IV na 1932 r. i kryształowy pułk jako nagrodę przechodnią fundacji gen. Małachowskiego.

W grupie podoficerskiej w szabli dla zawodników pierwszej klasy zwyciężył st. sierż. Rudnicki, w szpadzie natomiast pierwszeństwo należało do sierż. Romańczuka. Wśród zawodników klasy drugiej w szabli pierwsze miejsce zajął sierż. Poland z 37 p. p. W ogólnej klasyfikacji mistrzostwa O. K. IV i nagrodę przechodnią zdobył st. sierż. Rudnicki.

Zauważyć się dały pewne postępy, poczynione przez zawodników w szabli, gorzej natomiast przedstawiała się konkurencja w szpadzie. Tu mamy nawet pewien spadek poziomu.

Naogół przyznać trzeba, iż zawodników pierwszej i drugiej klasy nie dzieli już tak wielka różnica umiejętności, jak to miało miejsce w latach poprzednich. Zawody zaszczylił swą obecnością dow. O. K. IV, gen. Małachowski, fundator nagród dla zwycięzców.

Święta

będziesz zmuszony spędzić w

„Grand-Kinie”

Poraz pierwszy w Polsce

Laurel i Hardy (Flip i Flap)

w I-szym swym długometrażowym filmie, przekonują nas, że niema kryzysu.

Świat — przez pryzmat najślawniejszych komików.

Grand-Kino

Największy żongler świata

Rastelli zmarł na zapalenie mózgu

W małym miasteczku włoskim Bergamo zmarł jeden z największych żonglerów świata — Rastelli. Dnia 10 grudnia r. b. miał Rastelli wystąpić w Medjolanie, ale przedtem z tournée po Europie przyjechał na odpoczynek do swego miasta rodzinnego Bergamo. Pewnego dnia, czyszcząc sobie szczoteczką zęby, zranił się tak gwałtownie, że pękła jakaś żyłka, skutkiem czego nastąpił silny krwotok. Rastelli przesunął termin swego występu na dzień 17 grudnia, ale do tego nie doszło, bo w międzyczasie umarł na zapalenie mózgu w 36 roku życia.

Ze zmarłym schodzi jeden z największych artystów świata. Rastelli był tak popularny, że można twierdzić, iż był wprost bezkonkurencyjny. Pochodził ze starej rodziny artystów cyrkowych, którzy wciąż wędrowali po świecie. Podczas jednej takiej wędrowki urodził się Rastelli w rosyjskim mieście Samarze. Wychował się w atmosferze cyrku i już od czwartej roku życia pracował w tej dziedzinie. A pracował w całym tego słowa znaczeniu, bo codziennie trenował przez kilka godzin. Doszedł do takiej doskonałości, że wprost zdumienie ogarniało widzów. Miało się wrażenie, że ciało jego wywiera jakąś magiczną siłę przyciągającą na piłki gumowe, które posuszne mu były, przylepiając się niejako do jego ciała. Tą fenomenalną wprost zręcznością zainteresowali się nawet uczeni, którzy zbadali jego organizm i skonstatowali, że Rastelli miał niejako inną konstrukcję ciała niż zwykły śmiertelnik.

Wszystkie jego występy nacechowane były pozatem niezwykłym wdziękiem. Zacierał za sobą wszelkie

ślady uciążliwej pracy, tak, że widzowi zdawało się, że artysta doprawdy się tylko bawi, że jemu to żonglowanie pięcioma kulami naraz, które odkakiwały od jego głowy, twarzy, rąk i posłusznie z powrotem wracały na to samo miejsce, daje niezwykłą satysfakcję. Nigdy nie miało się wrażenia, że produkuje się przed publicznością człowieka, który w pocie czoła

nabył pewnej zręczności i przed publicznością występuje tylko by zarabiać na życie. Rastelli zarabiał przytem świetnie, bo był jednym z najdroższych artystów świata. Żadne też przedsiębiorstwo nie mogło go angażować na czas dłuższy, a Rastelli wolał podróżować po świecie i zbierać pieniądze, okłaski i podziw publiczności.

Nowości wydawnicze

Fl. Barclay. „Biała Księżniczka z Worcester”. Powieść. Przekład autoryzowany Klary Nawratilowej. Księgarnia Krakowska, Kraków.

Florence Barclay należy do ulubionych autorek nie tylko w świecie anglosaskim. U nas wielość wydań jej powieści przemawia najlepiej na rzecz jej talentu i sympatii czytelników. To grono po zapoznaniu się z najnowszym przekładem „Białej Księżniczki” wzrosło potężnie. Bo i sam talent i sytuacja, i odległe czarowne dzieje — wszystko kuśi, przywołuje, nagli do wehłania i zatapiańcia się w hymnie

miłości, jaki przenika karty tej powieści. Autorka jest niemal balwochwalecznią miłości. Lecz jej nie anarchizuje. Miłość, tak jak ona tu ją przedstawia, ma wyższe prawa od surowej reguły, bo wpraw się poczęła, wierna była sobie i tworzyć zdoła piękno, dostępne oko. A gdy zaworzą zakazu prawnie zostanie zdjęta, czemuż się serca wybrane nie miałyby połączyć? To też się połączą i nikt nie zgorszy się, że tak się stało w przedziwnych, choć nie wyjątkowych okolicznościach na owe czasy.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE

ZŁATWIA SZYBKO, TANIO, DOKŁADNIE



BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 21-1117
Klisze 100
 do reklam gazetowych
 i do Prospektów
 (zobacz fotografie dla celów reprodukcyjnych)
 i do projektów reklamowych
 i do druków wielkoformatowych

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON
Przejazd 2
WODEWIL
Główna 1

Dziś premiera!

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.
Uwaga! Ceny miejsc niższe!

Film p. t.

„Złote piekło”

film, który pozostawia niezatarte wrażenie piękna! W rolach głównych:
Dolores Del Rio
Karol Dane (Slim), Ralph Forbes

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Herman Faust i S-ka

Spółka Akcyjna

Bilans na 31-go grudnia 1931 roku

STAN CZYNNY

Rachunek Kasy zł. 31,498.30. Rk. Dewiz 1,324.36. Rk. Papierów % pub. 6,727.31. Weksli 129,029.34. Rk. Bieżący w Banku Polskim i w P. K. O. 1,226.47. Rk. Udziałów w Spółdzielniach 2,500.—. Rk. Przędzy 648,526.—. Rk. Towarów 361,930.53. Rk. Dłużników 442,547.45. Rk. Sum Przechodnich 164,329.09. Rk. Funduszu Bezrobocia 544.47. Rk. Maszyn 695,577.66. Rk. Nieruchomości 444,826.02. Rk. Urządzenia Biurowego 17,516.68. Rk. Zaprzęgu 2,410.—. Rk. Strat i Zysków za rok 1929 144,998.79 za rok 1930 181,444.68 łącznie 326,443.47

razem 3,277.007.15

STAN BIERNY

Rk. Kapitału Akcyjnego 937,500.—. Rk. Kapitału Amortyzacyjnego 485,595.13. Rk. Rezerwy podatkowej 8,992.55. Rk. Banków 24,746.81. Rk. Wierzycieli 1,630,113.44. Rk. Sum Przechodnich 184,104.54. Rk. Zakładu Ubezpieczeń Pracown. Umysł. 5,954.68

razem 3,277.007.15

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW WINIEN

Pozostałość 144,998.79. Procenty i Prowizja 206,717.55. Koszty handlowe, pensje, opłaty stempłowe 453,929.56. Podatki 87,307.39. Amortyzacja 12,502.23. Straty na dłużnikach 211,096.32

razem 1,116.551.84

MA

Zysk na towarach 790,108.37. Strata za r. 1929 144,998.79. Strata za r. 1930 181,444.68

razem 1,116.551.84

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dšlekiem
Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz,
godz. przyjęć 11—12 w p.

Doktor

WÓLKOWYSKI

Ceglana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie dżatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

M. FELDMAN

akuszer-ginekolog

przeprowadził się na ul. Zawadzka 10 tel. 155-77

POZNAĆ PANA PO CYGARZE

Wykwintne cygaro jest oznaką dobrobytu, dobrego tonu i kultury towarzyskiej. Palcie sami i częście goście doskonałymi gatunkami polskich cygar. Uzupełnijcie zapasy na święta.

Aromatyczny dym dobrego cygara tworzy świetny nastrój po uczcie świątecznej.

Regalja po zł. 2.60 za sztukę
Delicias „ „ 2.30 „ „
Coronas „ „ 1.80 „ „

CENY:

Kolekcje papierosowe w wytwornym opakowaniu

po 200 szt. zł. 33.—
„ 100 „ „ 18.—

Egipskie specj. 20 sztuk 4 zł.
Gabinetowe „ „ 4 „
Damesy „ „ 2.20

POSADĘ

łatwo znaleźć ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61. 1223

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82. tel. 189 28. 8—1514

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizycznej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny

pod fachowym kierownictwem lekarskim
ul. Narutowicza 9. Tel. 122-09.
Godziny pracy od 11—2 i 4—8.

<p>I. Dział Kosmetyki Lekarskiej</p> <p>Leżenie chorób skórnych i włosów. Stosowanie najnowszych metod racjonalnej kosm. Usuwanie wszelkich wad cery, szpecących włosów, brodawek, znamion i t. p. Masaże lecznicze i inne ciała i twarzy.</p> <p>Maski radioaktywne, upiększające. Pedicure leczniczy i t. p.</p> <p>Doktor specj. ordynuje codziennie od 1—2 g. Przyjm. się zapisy także w lecznicy, Zgierska 17.</p>	<p>II. Dział Fizycznej Terapii</p> <p>Leżenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Faradyzacja, Elektroliza, Galvano-Kaustyka, d'Arsonwizacja, Lampa Kwarcowa, Solux, Vitalux, Diatermia, Kąpiele Światłoparowe) i p. t. — Zabiegi wchodzące w zakres Fiz. Terapii wykonuje się z polecenia lekarzy Instytutu jak również z ordynacji obcych lekarzy.</p>
--	---

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 17B

Dziś poraz ostatni!

Wspaniały dramat dźwiękowy wykonany na tle życia lotników amerykańskich

LOTNIK

W rolach głównych: Jack Holt, Lila Lee, Ralf Graves

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Na Sybir”
W rolach głównych: Smosarska, Brodzisz, Szamborski.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

PORADA 3 zł.

Dr. med.
HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Do świąt



**niewiele już pozostało czasu!!
Spieszcie zatem po zakupy kosmetyki**

Najbogatszy wybór artykułów kosmetycznych krajowych i zagranicznych zakupić można po cenach konkurencyjnych

w Perfumerji J. Drukiera

Zawadzka 5. :: Tel. 175-92.

Prenumera miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraj. — zł. 9.— zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów i-separately (złoty i separata): 1-strona i zw. w teledzie 50 gr. nadesłane po teledzie 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe oblatowane są o 50 proc. drożej, firm ograniczonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%